



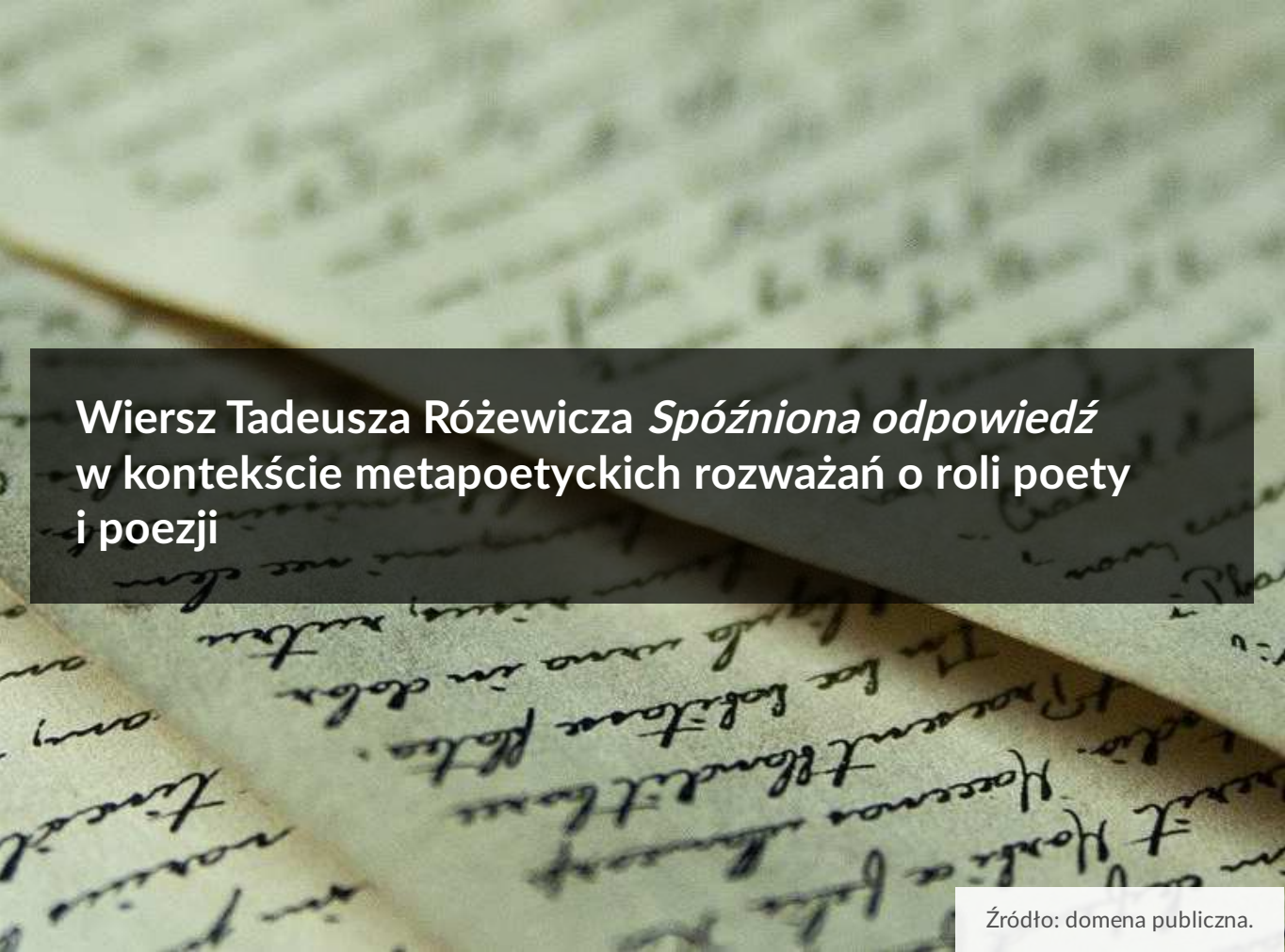
## Wiersz Tadeusza Różewicza *Spóźniona odpowiedź* w kontekście metapoetyckich rozważań o roli poety i poezji

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

### Bibliografia:

---

- Źródło: Tadeusz Drewnowski, *Różewicz zmienny - Różewicz ten sam*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2001, t. 36, s. 16.
- Źródło: Stanisław Bereś, Tadeusz Różewicz, *Poeta po końcu świata*, dostępny w internecie: <https://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/wywiady/poeta-po-koncu-swiata/> [dostęp 25.10.2021 r.].
- Źródło: Stanisław Burkot, *Dlaczego "zawsze fragment"?*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, nr 20, s. 47.
- Źródło: Tadeusz Różewicz, *Spóźniona odpowiedź*.



## Wiersz Tadeusza Różewicza *Spóźniona odpowiedź* w kontekście metapoetyckich rozważań o roli poety i poezji

Źródło: domena publiczna.

Jak pokazuje historia literatury, poeta zazwyczaj poza tworzeniem wierszy wciąż snuje rozważania na temat własnej koncepcji twórczości. Może ją wyrażać w utworach niepoetyckich, esejach, udzielanych wywiadach, tekstach krytycznoliterackich będących swoistym suplementem, przewodnikiem po interpretacji. Może ją także wyrazić w samym wierszu. Pisarzem, który często podejmował się prób poetyckiego objęcia własnych poglądów na twórczość był Tadeusz Różewicz a najważniejszym pytaniem, na które próbował udzielić odpowiedzi jest: „*czy pisać wiersze?*”

### Twoje cele

- Poznasz poglądy i koncepcję Tadeusza Różewicza na temat tworzenia poezji.
- Dostrzeżesz środki wyrazu, za pomocą których Tadeusz Różewicz zestawiał dwa rodzaje poezji w wierszu *Spóźniona odpowiedź*.
- Zinterpretujesz wiersz *Spóźniona odpowiedź* Tadeusza Różewicza.

# Przeczytaj

---

Wiersz Tadeusza Różewicza *Spóźniona odpowiedź* pochodzi z tomu *Na powierzchni poematu i w środku*. Zbiór ukazał się w 1983 roku i jak pisze badacz twórczości Różewicza stanowi:

(( Tadeusz Drewnowski

***Różewicz zmienny -***

***Różewicz ten sam***

(...) demonstrację, a zarazem manifest jego swoistej twórczości **egzystencjalnej** (...), gdzie kojarzy „wiersz zewnętrzny” z „wierszem wewnętrznym” i dociera „aż do rdzenia / do języka cierpienia / do śmierci”.



Tadeusz Różewicz, domena publiczna

Źródło: Tadeusz Drewnowski, *Różewicz zmienny - Różewicz ten sam*, „Rocznik Towarzystwa Literackiego imienia Adama Mickiewicza” 2001, t. 36, s. 16.

Wiersze w tym tomie niejednokrotnie opisują niemożność zdefiniowania poezji jako takiej. Częściej natomiast Różewicz pyta w swoich utworach o sens jej tworzenia, korzyści dla świata płynące z tego aktu oraz – jak w przypadku wiersza *Spóźniona odpowiedź* – o cenę, jaką płaci się za bycie poetą. W ten sposób podejmuje refleksję o charakterze metapoetyckim, autotematycznym.

Bycie poetą w utworze Różewicza oznacza cierpienie, samotność, wyobcowanie ze świata, ale rodzi się ono w ludzkim wnętrzu, wyrasta z przeżytego doświadczenia. Paradoksalnie poezja nikomu nie jest potrzebna, niczemu nie służy, ale w planie konkretnej egzystencji jest znakiem wrażliwości, pomaga odczuwać realność własnego bytowania.

Utwory Różewicza są w dużym stopniu intertekstualne. Píše o tym Stanisław Burkot:

(( Stanisław Burkot

## ***Dlaczego "zawsze fragment"?***

Utwory poetyckie Różewicza od samego początku – od debiutu – prezentują określony typ gier intertekstualnych. W regułach gry nie odnajdziemy jednak klasycznych form stylizacyjnych, takich jak parodia, pastisz, trawestacja, imitacja, z ich palimpsestową strukturą podwójnego kodu. Ważne wydaje się spostrzeżenie Jacka Łukasiewicza, że „Różewicz nie stylizuje, za to z upodobaniem cytuje”. Komplikacja dalsza, w przypadku Różewicza, dotyczy samego rozumienia tekstu: nie chodzi tylko o teksty literackie (artystyczne) sensu stricto, lecz także o teksty „użytkowe” – wycinki prasowe, wypowiedzi radiowe, telewizyjne, fragmenty potocznych, prywatnych rozmów itp. To one, także teksty cudze, pełnią ważne funkcje w całej powieści. Jednakże to jeszcze nie wszystko: w obrębie pojęcia tekstu sensu largo wchodzi także liczne przywołania, więc swoiste cytaty, dzieł z zakresu plastyki.



Egon Schiele, *Poeta*, 1911, domena publiczna

Źródło: Stanisław Burkot, *Dlaczego "zawsze fragment"?*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, nr 20, s. 47.

## **Słownik**

### **autotematyzm**

wprowadzenie do utworu literackiego wypowiedzi ukazującej czytelnikowi proces tworzenia, powstawania dzieła, tajniki warsztatu autora, czy refleksji nad pisarstwem; w powieści może przybierać formę rozbudowanych refleksji na temat powstawania utworu lub demaskujących fikcję świata przedstawionego, w liryce autotematyzm pojawia się w utworach programowych, manifestach poetyckich

### **chiasm**

(gr. *chiasmós* < *chiázō* – rozmieszczam na krzyż; od nazwy litery greckiej chi, która ma kształt X) – krzyżownik, symetryczny układ krzyżowy dwóch paralelnych zdań; kolejność

części jednego zdania jest odwróceniem kolejności poszczególnych części zdania drugiego (Deszcz pada, wieje wiatr).

### **egzystencjalizm**

(łac. *existentia* – istnienie, byt) – współczesny kierunek filozoficzny występujący również w literaturze pięknej podejmujący tematykę indywidualnego istnienia człowieka w świecie, jego wolności wyborów, samotności, alienacji, świadomości śmierci

### **imitacja**

(łac. *imitatio* – naśladowanie) rzecz naśladowująca inną rzecz

### **intertekstualność**

(łac. *inter* – pośród; *textum* – tkanka, sukno, tekst) – relacje zachodzące między różnymi tekstami kultury (np. utworami literackimi, dziełami plastycznymi i muzycznymi); aluzje i nawiązania do innych tekstów

### **metapoetycki**

dotyczący poetyckiej wypowiedzi na temat poezji

### **palimpsest**

(gr. *palímpsēston* [*biblion*] – ponownie zeszkrobana [księga]) papirus lub pergamin, na którym zatarto tekst pierwotny i który, dla zaoszczędzenia kosztownego – zwłaszcza we wczesnym średniowieczu – materiału pisarskiego zapisano ponownie

### **parodia**

(gr. *parōidía* od *pará* – poza, obok, mimo i *ōidē* – pieśń) świadome naśladowanie danego wzorca literackiego (dzieła, stylu, gatunku), polegające na celowym wyostreniu jego cech formalno-stylistycznych oraz zmianie tematycznej i ideowej, prowadzi do efektów zabawnych, satyrycznych lub skłaniających do refleksji czy dyskusji; nieudolne naśladownictwo lub zdeformowana, wypaczona postać czegoś

### **pastisz**

(wł. *pasticcio* – pasztet) odmiana stylizacji; utwór, który powstał w wyniku świadomego podrabiania stylu autora, dzieła lub szkoły literackiej; polega na szczególnym wyeksponowaniu cech typowych dla naśladowanego stylu; może służyć ośmieszeniu lub skrytykowaniu danego sposobu pisania

### **sensu largo**

(łac.) w szerokim znaczeniu

### **sensu stricto**

(łac.) w ścisłym znaczeniu

### **trawestacja**

(wł. *travestire* – przerabiać) odmiana parodii, przeróbka utworu poważnego na komiczny, przy zachowaniu charakterystycznych elementów treści i kompozycji pierwowzoru; polega na zastąpieniu wzniosłego stylu dzieła naśladowanego przez styl niski (i odwrotnie), skontrastowany z charakterem tematu. Trawestacja jest dominującą cechą stylu poematów heroikomicznych, występuje często w literaturze humorystycznej, tekstach kabaretów i szopek politycznych

# Audiobook

---

## Polecenie 1

Wysłuchaj wywiadu Stanisława Beresia z Tadeuszem Różewiczem. Zastanów się i odpowiedz, jaki wizerunek poety przedstawia Tadeusz Różewicz w swojej poezji.

## Polecenie 2

Opisz, w jaki sposób poeta zapisuje swoje utwory. Jakich narzędzi używa, jakie etapy przechodzi zapis utworu i z czego to wynika?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/PqqlhUBkL>

---

**Stanisław Bereś, Tadeusz Różewicz**

***Poeta po końcu świata***

Z TADEUSZEM RÓŻEWICZEM ROZMAWIAJĄ JOANNA KIERNICKA I STANISŁAW BEREŚ

Stanisław Bereś:

(...) jak poeta może wątpić w nieśmiertelność poezji? Z jakim zatem nastawieniem zaczyna pan każdy dzień? Czy nie jest to uczucie Syzyfa, który od rana toczy kamień pod górę z poczuciem, że jeszcze tego samego dnia wyrwie mu się on z ręki i zlegnie u stóp góry?

Tadeusz Różewicz:

Wie pan, równie dobrze mógłby mnie pan zapytać, na którym boku śpię i czy kiedy wstaję, najpierw spuszcza lewą nogę czy prawą. Nie, tego pytania nie będę rozwijał,

ponieważ wkracza ono w inne rejony.

Stanisław Bereś:

Pan najwyraźniej podejrzewa pułapkę w moim pytaniu, natomiast mnie chodzi o coś tak podstawowego, jak poczucie sensu własnego działania. Mianowicie że kiedy się coś robi, w tym również pisze wiersze, trzeba mieć wiarę w to, co się robi, bo inaczej można by zwariować.

Tadeusz Różewicz:

Przede wszystkim trzeba umieć przewyciężyć zwątpienie w sens własnego działania. Jeśli się tego nie przewycięży, jałowuje się tygodniami i miesiącami. Zwłaszcza jeżeli się nie jest zawodowym literatem, który „musi” napisać dziennie określoną liczbę stron. Prawdopodobnie poezja jest jakimś specjalnym i dziwnym gatunkiem literackim. Jeden z największych filozofów, Heidegger, cokolwiek by się mówiło o nim i o jego działalności, pisał genialne eseje o twórczości Hölderlina. Natomiast kiedy wziął się za poezję, tworzył prawie grafomańskie, banalne wierszyki. Czyli wielka inteligencja, wielka erudycja i filozoficzny geniusz mogą wydać banalny, błady, kulejący wierszyk. Jeden z największych przedstawicieli *Homo sapiens*, Albert Einstein, napisał kilka wierszyków, których nie można nawet nazwać grafomańskimi, ponieważ tak infantylne utwory piszą tylko dzieci w wieku lat ośmiu czy dwunastu. Jeden z nich zresztą napisał sobie z okazji swoich urodzin, drugi dla belgijskiej królowej Elżbiety... W jakiś dziwny sposób stał się poetą pod koniec życia nasz wspaniały filozof Tadeusz Kotarbiński, który pisał wiersze, według mnie, dowcipne, choć słabe. Z kolei jeden z najlepszych krytyków w dziejach literatury polskiej Karol Irzykowski tworzył wiersze prawie grafomańskie, natomiast o poezji, formie i treści pisał jak geniusz. Zatem jaką materią, jaką dziedziną ducha jest poezja? Również na to pytanie nie mogę panu odpowiedzieć, gdyż pada przed kamerami telewizji, a tu ważniejsza jest fryzura niż myśl... itd., itd.

Stanisław Bereś:

Od jakiegoś czasu pozwala nam pan zajrzeć do swoich rękopisów. Uderzające jest, jak wiele wersji mają pana teksty, zanim ujrzą światło dzienne. Widzimy, jak powstają tygodniami, miesiącami albo wręcz latami. Widzimy w nich ciężką, wręcz katorżniczą pracę artysty. Bardzo rzadko pisarz pozwala czytelnikowi zajrzeć w swoje rękopisy. To jest na ogół teren zastrzeżony. Zastanawiam się, z jaką intencją pozwolił pan nam spojrzeć sobie na rękę?

Tadeusz Różewicz:

Z bardzo czystą intencją, proszę pana. Często młodzi ludzie pytali mnie, czy i jak pisać wiersze, a nawet o to, czy da się z tego żyć. Postanowiłem zatem nawiązać kontakt z człowiekiem, który zaczyna pisać wiersze lub marzy o tym, że będzie poetą. Chciałem po prostu pozwolić mu zajrzeć do tak zwanego warsztatu poety. Ktoś może powiedzieć, że to jest rodzaj ekshibicjonizmu, ale tu nie chodzi o to, bo ta książka miała mu uświadomić, jak się w tej trudnej materii pracuje. Chciałem, żeby czytelnicy zobaczyli, jak to wygląda naprawdę, przynajmniej na moim przykładzie, bo być może Gałczyński pisał inaczej. Są poeci, którzy od razu rzucali wiersz na papier w jego ostatecznej formie, ale, jak pan widzi, nie jest to mój przypadek. Przeciętnie, zwłaszcza jeśli chodzi o pierwsze tomy – *Niepokój*, *Czerwona rękawiczka* i *Równina* – miały one od dziesięciu do dwudziestu redakcji każdego utworu. Mały wiersz miał czasem piętnaście redakcji, objętościowo mógł więc tworzyć właściwie mały kajecik, osobny zeszyt.

Stanisław Bereś:

Przyglądając się tym pańskim rękopisom i maszynopisom z ręcznymi dopiskami, tym różnym kwadracikom, rysunczkom, drzewkom, zastanawiałem się, czy to nie jest już rodzaj działalności graficznej? Czy pan swoimi wierszami nie uprawia *carmen figurata*?

Tadeusz Różewicz:

Zacząć należy od tego, że wszystko, co napisałem, było pisane ręką. W tym byłem bliski malarzowi czy rzeźbiarzowi. Ręka do dzisiaj jest podstawowym narzędziem mojej pracy. Wszystko oczywiście płynie z mózgu, ale ręka jest w pewnym sensie jego przedłużeniem. W pisaniu bierze udział cały organizm, włącznie z nogami, które teraz cierpną, a nawet niechętnie wspominanym „siedzeniem”. Słynny *Sitzfleisch* szczególnie ważny jest dla naukowców i dla prozaików, gdyż oni na ogół siedzą dłużej od poetów nad swoimi utworami.

W latach '40 i '50 używałem pióra. Napisałem kiedyś w jednym z wierszy, że moje pióro zamienia się w suchy patyczek. Nie była to żadna przenośnia! Z tych wszystkich piór został mi jeszcze taki prosty patyczek z niedużą blaszaną obsadką, do której wkładałem krzyżówkę albo rondówkę. Pisałem wtedy atramentem. Bardzo często obok słów i liter napotykałyśmy co pewien czas rysunek, jak gdyby ręka zsuwała się na marginesie w jakąś linię, figurę geometryczną czy abstrakcję. Ponieważ druk w moich książkach jest jednobarwny, czarno-biały, trudno zobaczyć, co rzeczywiście działo się dawniej na powierzchni tych rękopisów. Żeby przerwać monotonię płaszczyzny skonstruowanej z liter i wersów, zakłócić jej jednowymiarowość i szarzystą, zawsze miałem pod ręką kolorowe kredki lub długopisy, którymi skreślane słowa brałem w niebieskie, fioletowe bądź czerwone ramki. Tak samo zresztą jak tytuły. Układ tych malutkich,

abstrakcyjnych figur, kwadratów, prostokątów i trójkątów przerywał monotonię rękopisu, pomagał mi w pisaniu, dynamizował formę. Element wizualny ingerował zatem w układ formalny utworu. U mnie zaś budowa, konstrukcja, montaż utworu, że się tak wyrażę w języku filmu, odgrywały często rolę decydującą. Przesunięcie kilku słów czy złamanie wersu było dyktowane nie tylko składnią lub logiką, ale również kształtem graficznym utworu, jego logiką plastyczną. Moje wiersze to nie tylko myśli i pojęcia, ale również rzeczy namacalne, sensualne. W jakimś bardzo dawnym wierszu, poświęconym pamięci Tadeusza Borowskiego, stwierdziłem, że chciałbym pisać tak, aby ludzie mogli dotknąć moich słów. Nie pamiętam już niestety tego wiersza. Zresztą nie znam na pamięć ani jednego ze swoich utworów, nawet najkrótszego. W przeciwieństwie do poetów rosyjskich, którzy są żywą antologią swoich wierszy i potrafią je w świetny sposób godzinami recytować. Słyszałem Andrieja Wozniesińskiego, Jurię Lewitanską, Borysa Słuckiego i wielu innych. Robi to ogromne wrażenie, bo oni potrafią bez końca z pamięci świetnie deklamować swoje utwory. Ja niestety muszę czytać je z kartki albo z książki. Dawniej uczyłem się na pamięć utworów innych poetów i znałem między innymi trochę wierszy skamandrytów, na przykład Tuwima czy Iwaszkiewicza. Niestety utwory Czechowicza, a tym bardziej Przybosa były znacznie trudniejsze do zapamiętania ze względu na wyszukane metafory. Takie teksty, jak „O szyby deszcz dzwoni, deszcz dzwoni jesienny \ I pluszcze jednaki, miarowy, niezmienny” łatwo zostawały w pamięci. Natomiast wierszy wolnych Staffa, na przykład tych z *Wikliny*, nie potrafiłem już zapamiętać, choć były krojem i obrazowaniem zbliżone do moich.

Stanisław Bereś:

Nie można mieć wszystkich darów natury. Sam pan przyznał, że bliższa jest panu kultura obrazu. Innym poetom na ogół wystarczają pudełeczka strof i wersów, w panu jest natomiast potrzeba wyrwania się ku rysunkowi, grafice.

Tadeusz Różewicz:

Być może w tych moich tomach, o których mówimy, rzeczywiście zaistniała jakaś potrzeba urozmaicenia, jednak ważne były nie tylko znak czy litera, ale również rysunek, barwa, linia. Wewnętrzna potrzeba, żeby słowo zamieniło się w obrazek, tak jak to bywa w chińskim alfabecie, gdzie jeden znak oznacza domek, a drugi konia. Niestety, my poza literą „A”, która podobno jest odwróconą do dołu głową byka, raczej nie możemy przy pomocy liter wyrazić żadnych obrazów.

Joanna Kiernicka:

Pan, osoba z takim nazwiskiem, wielki poeta, pisze o tym, że chciałby pozostać szarym człowiekiem w kraju, gdzie funkcjonuje mit poety wieszcz. Czy to oznacza, że dokucza panu sława? Dlaczego pragnie pan pozostać osobą anonimową?

To jest zupełnie zrozumiałe, ponieważ anonimowość pozostawia większą swobodę zachowania. Pani używa słów „wielki poeta”, „sława” i tak dalej, tymczasem z tą sławą bywa różnie, bo nawet przy najprostszych sprawach widać, że ona wcale nie jest aż taka wielka. Często pisze do mnie jakiś dziennikarz i prosi o wywiad, a w nagłówku listu czytam: „Szanowny Panie Stanisławie”. I to ciągle się powtarza! „Autor *Białego małżeństwa* Stanisław Różewicz obchodzi swoje siedemdziesiąte piąte urodziny” – czytam niedawno w „Antenie”. Mam zbiór kopert zaadresowanych: „Profesor Stanisław Różewicz”, a ja oczywiście nie jestem profesorem i mam nadzieję, że nigdy już nie będę. Wśród nich są nawet zaproszenia od ministerstw z Warszawy. Chciałoby się być czytany, a nie istnieć tylko w anegdocie, w pismach typu „Moja Przyjaciółka”, „Życie na Gorąco” czy „Twój Styl”, gdzie można przeczytać takie oto rewelacje: „Jajko na twardo przyrządzone przez Tadeusza Różewicza okazało się miękkie!”. Ja chcę istnieć w swoich tekstach, ponieważ one są tym, co ze mnie najlepsze, a nie w mojej garderobie i w mojej kuchni!

To są wszystko legendy o tej mojej sławie. Najzdrowszy stosunek do swojej sławy miał zresztą chyba Staff, ale i tak po śmierci doczekał się pomnika w Skarżysku-Kamiennej. Oczywiście okropnego, jak większość naszych pomników. Zająłem się tym w jednym akcie komedii Grupa Laokoona. Wróćmy do pomnika Staffa... Pamiętam, jak mówiłem: „Wyrzeźbiliście mu tyle guzików, tyle metrów spodni, taką brodę...”. „Pomnik postawić łatwo – powiedziałem do twórców – ale rozebrać trudniej, bo prace przy rozwalaniu dużo kosztują. Zrobilibyście na rynku w Skarżysku fontannę, która zmieniałaby się w świetle rankiem, w nocy, o zachodzie słońca i byłby poemat... A na fontannie mogłaby być tablica z czterema linijkami wiersza Staffa *Fontanna*, zaczynająca się od słów: »Fontanna jest skrzydłem wodnym...«. Ale teraz jest tylko tyle spodni, tyle tużurka, tyle różnych rekwizytów *Exegi monumentum*”. Pomnikomania (budowanie i rozwalanie) jest naszą chorobą narodową... Czekają na nas jeszcze monstrualne niespodzianki... Ale proszę nie myśleć, że ja marzę o pomniku... Znacznie ciekawszy byłby na przykład pomnik wiersza. Mnie zresztą spotkało to szczęście, że wiersz o starych kobietach został wykuty w czarnym granicie w Helsinkach i rozciąga się na kilku hektarach wspaniałego parku. I proszę! Profesor Gryta, rzeźbiarz, Polak z pochodzenia, znalazł sposób na pomnik dla poezji, a nie dla poety, który na pewno miałby brodę albo książkę w ręku. Oczywiście rozumiem, że w XIX wieku pomniki Goethego, Gutenberga, Schillera czy Lutra były podobne do oryginału, ale wtedy jeszcze rzeźbiarze potrafili tego dokonać. Teraz natomiast wszystkie postacie mają te same twarze. Trzeba szukać

innej formy. A sława? Napisałem kiedyś wiersz o sukcesie, chyba w *Płaskorzeźbie*, że sukces kiwa na wszystkich palcem w bucie...

Stanisław Bereś:

Pan w swojej poezji bardzo chętnie przywołuje stereotyp poety *emeritusa*, poety w kapciach, który je ciasto, pije ze szklanki letnią herbatę i do którego uśmiecha się żona. Jest to domowy, „podkoszulny” wizerunek poety, podczas gdy w kulturze masowej istnieje tylko przyzwolenie na „straszego dziadunia”. W każdym razie nie na poetę w pantoflach...

Tadeusz Różewicz:

Ja jestem poetą realistą i uważam, że nie ma znaczenia, czy wielkość jest w kapciach, w ostrogach, czy boso. Od tych rekwizytów nic nie zależy! Nie bez powodów jeden z najważniejszych moich tomów (dla mnie przynajmniej, nie dla czytelników, którzy już pewnie zupełnie o nim zapomnieli) nosi tytuł *Głos anonima*. Najbardziej zaciekawilby mnie rzeźbiarz potrafiący zaprojektować i zbudować pomnik wszystkich poetów, który nie miałby ani nosa Tuwima, ani uszu... No, nie wiem, kto z pisarzy miał duże uszy...?

Stanisław Bereś:

Bruno Schulz.

Tadeusz Różewicz:

Bruno Schulz, prawda. Niechże się jednak poezja w ten sposób nie materializuje. Poezja i twórca, który siedzi przed panem, to są naprawdę dwie różne rzeczy. Jestem tylko ułomnym naczyniem, zaprojektowanym przez geny, los, biologię, historię, odżywianie, wychowanie, ale to nie jest sprawa najważniejsza.

Stanisław Bereś:

Jest jednak istotne, czy jest to poeta w kapciach, czy poeta na Ajudahu skale.

Tadeusz Różewicz:

Najlepiej byłoby, gdyby on mógł być na Ajudahu skale w kapciach. Ja zresztą byłem na tej skale, tyle że w butach i w kurtce. Rzeczywiście miałem wielką radość i szczęście znaleźć się w tym pejzażu, w tym świetle. Zarysy góry i morza nie zmieniły się od czasów Mickiewicza. Wie pan, przywiązuję wielką wagę, może nawet naiwną i prymitywną, do miejsc, w których przebywał wielki twórca. Zawsze marzyłem o tym, żeby znaleźć się przynajmniej raz w życiu w miasteczku, gdzie urodził się Rimbaud. Nie

byłem tam jednak nigdy. Właściwie nie znam Francji. Znam tylko Paryż i część Normandii w stronę Rouen, gdzie miałem kuzyna.

Stanisław Bereś:

Potrzebuję pan dotknięcia prawdy, jaką dają miejsca i przedmioty?

Tadeusz Różewicz:

Nie chodzi o to, że przywiązuję wagę do tego, że Czartoryska kupiła do Muzeum Czartoryskich krzesło, na którym nie siedział Szekspir, i zapłaciła za nie równowartość całej wsi. Oczywiście krzesło nie było autentyczne, bo kiedy byłem w Stratfordzie, widziałem dużo takich krzeseł. Ale jednak jest coś w tym, że gdy tam byłem, chciałem zobaczyć kamień z apostrofą do przechodnia i znaleźć się w kolegiacie, gdzie został pochowany Szekspir. Potrzebuję materialnego dowodu na istnienie poety lub malarza.

---

Źródło: Stanisław Bereś, Tadeusz Różewicz, *Poeta po końcu świata*, dostępny w internecie:  
<https://www.biuroliterackie.pl/biblioteka/wywiady/poeta-po-koncu-swiata/> [dostęp 25.10.2021 r.].

# Sprawdź się

---

## Tekst do ćwiczeń

(( Tadeusz Różewicz

### *Spóźniona odpowiedź*

Zapytałeś mnie  
czy pisać wiersze  
i nie wiesz  
czemu milczę

idąc polną drogą  
ulicą nieznanego miasta  
ścieżką cmentarną  
do grobu matki

mówiłem sobie

więc to tak  
tak się płaci  
za wszystko  
za co  
za nic  
więc to tak

poeta zostaje sam  
w pokoju hotelowym  
w wieńcu laurowym  
ten drugi  
w czapce błazeńskiej  
w celi więziennej  
rozcłada się za sznurem  
nad wodą wielką  
w domu obłąkanych  
myślał że pisząc wiersze

obejmuje kobietę  
rodzinę kraj  
całą ziemię  
ktoś trzeci z nas się śmieje

dopiero na końcu  
dowiesz się  
co to jest poezja

*(Na powierzchni poematu i w środku, 1983)*

Źródło: Tadeusz Różewicz, *Spóźniona odpowiedź*.

Pokaż ćwiczenia:   

### Ćwiczenie 1



Zaznacz formę wypowiedzi lirycznej w wierszu Różewicza.



dialog



monolog skierowany do adresata

### Ćwiczenie 2



Określ relację między podmiotem a osobą, do której podmiot w wierszu się zwraca.

### Ćwiczenie 3



Określ, jakie refleksje dotyczące życia snuje podmiot liryczny.

## Ćwiczenie 4



Połącz fragmenty wiersza z określeniami poetów, jakie są w nich zawarte.

„w domu obłąkanych”

poezja i poeci mają różne wizerunki i oblicza

„rozgląda się za sznurem”

poeta uznany za szalonego

„w pokoju hotelowym”

Mickiewiczowski poeta zbuntowany i samotny

„w celi więziennej”

poeta przeklęty, zniechęcony do życia

„w wieńcu laurowym” i „w czapce błazeńskiej”

poeta przeklęty, samotny, zatrzymany w tymczasowości

## Ćwiczenie 5



Zaznacz teksty kultury, do jakich nawiązuje Różewicz w swoim wierszu.

☐ Jeden z *Liryków lozańskich* Mickiewicza.

☐ *Katarynka* Prusa.

☐ Twórczość Horacego.

☐ *Dziady* cz. III.

## Ćwiczenie 6



Sformułuj tezę interpretacyjną.

## Ćwiczenie 7



Zaznacz rodzaje poezji, jakie zostały zobrazowane w utworze Różewicza.

☐

katastroficzna

☐

egzystencjalna

☐

postmodernistyczna

☐

romantyczna

## Ćwiczenie 8



Na podstawie wiersza omów figurę poety podróżnika oraz figurę poety odmienca. Wstaw odpowiednie określenia w komórki tabeli.

| Poeta podróżnik      | Poeta odmieniec      |
|----------------------|----------------------|
| <input type="text"/> | <input type="text"/> |
| <input type="text"/> | <input type="text"/> |
| <input type="text"/> | <input type="text"/> |

## Ćwiczenie 9



Zinterpretuj pointę utworu.

## Praca domowa

Czy tworzenie poezji wyróżnia człowieka spośród innych ludzi? Rozstrzygnij to pytanie. Napisz rozprawkę, w której uzasadnisz swoje stanowisko.

# Dla nauczyciela

---

**Autor:** Marta Kulikowska

**Przedmiot:** Język polski

**Temat:** Wiersz Tadeusza Różewicza *Spóźniona odpowiedź* w kontekście metapoetyckich rozważań o roli poety i poezji

**Grupa docelowa:**

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres podstawowy

**Podstawa programowa:**

Zakres podstawowy

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

I. Kształcenie literackie i kulturowe.

1. Czytanie utworów literackich. Uczeń:

3) rozróżnia gatunki epickie, liryczne, dramatyczne i synkretyczne, w tym: gatunki poznane w szkole podstawowej oraz epos, odę, tragedię antyczną, psalm, kronikę, satyrę, sielankę, balladę, dramat romantyczny, powieść poetycką, a także odmiany powieści i dramatu, wymienia ich podstawowe cechy gatunkowe;

4) rozpoznaje w tekście literackim środki wyrazu artystycznego poznane w szkole podstawowej oraz środki znaczeniowe: oksymoron, peryfrazę, eufonię, hiperbolę; leksykalne, w tym frazeologizmy; składniowe: antytezę, paralelizm, wyliczenie, epiforę, elipsę; wersyfikacyjne, w tym przerzutnię; określa ich funkcje;

5) interpretuje treści alegoryczne i symboliczne utworu literackiego;

6) rozpoznaje w tekstach literackich: ironię i autoironię, komizm, tragizm, humor, patos; określa ich funkcje w tekście i rozumie wartościujący charakter;

9) rozpoznaje tematykę i problematykę poznanych tekstów oraz jej związek z programami epoki literackiej, zjawiskami społecznymi, historycznymi, egzystencjalnymi i estetycznymi; poddaje ją refleksji;

14) przedstawia propozycję interpretacji utworu, wskazuje w tekście miejsca, które mogą stanowić argumenty na poparcie jego propozycji interpretacyjnej;

15) wykorzystuje w interpretacji utworów literackich potrzebne konteksty, szczególnie kontekst historycznoliteracki, historyczny, polityczny, kulturowy, filozoficzny, biograficzny, mitologiczny, biblijny, egzystencjalny;

### III. Tworzenie wypowiedzi.

#### 1. Elementy retoryki. Uczeń:

1) formułuje tezy i argumenty w wypowiedzi ustnej i pisemnej przy użyciu odpowiednich konstrukcji składniowych;

#### 2. Mówienie i pisanie. Uczeń:

1) zgadza się z cudzymi poglądami lub polemizuje z nimi, rzeczowo uzasadniając własne zdanie;

2) buduje wypowiedź w sposób świadomy, ze znajomością jej funkcji językowej, z uwzględnieniem celu i adresata, z zachowaniem zasad retoryki;

4) zgodnie z normami formułuje pytania, odpowiedzi, oceny, redaguje informacje, uzasadnienia, komentarze, głos w dyskusji;

6) tworzy spójne wypowiedzi w następujących formach gatunkowych: wypowiedź o charakterze argumentacyjnym, referat, szkic interpretacyjny, szkic krytyczny, definicja, hasło encyklopedyczne, notatka syntetyzująca;

9) stosuje retoryczne zasady kompozycyjne w tworzeniu własnego tekstu; wygłasza mowę z uwzględnieniem środków pozajęzykowych;

10) w interpretacji przedstawia propozycję odczytania tekstu, formułuje argumenty na podstawie tekstu oraz znanych kontekstów, w tym własnego doświadczenia, przeprowadza logiczny wywód służący uprawomocnieniu formułowanych sądów;

11) stosuje zasady poprawności językowej i stylistycznej w tworzeniu własnego tekstu; potrafi weryfikować własne decyzje poprawnościowe;

12) wykorzystuje wiedzę o języku w pracy redakcyjnej nad tekstem własnym, dokonuje korekty tekstu własnego, stosuje kryteria poprawności językowej.

### IV. Samokształcenie.

9. wykorzystuje multimedialne źródła informacji oraz dokonuje ich krytycznej oceny;

### **Kształtowane kompetencje kluczowe:**

- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji;

- kompetencje w zakresie wielojęzyczności;
- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej.

### **Cele lekcji. Uczeń:**

- pozna poglądy i koncepcję Tadeusza Różewicza na temat tworzenia poezji;
- dostrzeże środki wyrazu, za pomocą których Tadeusz Różewicz zestawiał dwa rodzaje poezji w wierszu *Spóźniona odpowiedź*;
- zinterpretuje wiersz *Spóźniona odpowiedź* Tadeusza Różewicza.

### **Strategie nauczania:**

- konstruktywizm;
- konektywizm.

### **Metody i techniki nauczania:**

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja.

### **Formy pracy:**

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

### **Środki dydaktyczne:**

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

### **Przebieg lekcji**

#### **Przed lekcją:**

1. **Przygotowanie do zajęć.** Nauczyciel loguje się na platformie i udostępnia uczniom e-materiał „Wiersz Tadeusza Różewicza *Spóźniona odpowiedź* w kontekście metapoetyckich rozważań o roli poety i poezji”. Prosi uczestników zajęć o zapoznanie się z tekstem w sekcji „Przeczytaj” i następnie rozwiązanie ćwiczenia nr 1 zawartego w sekcji „Sprawdź się”.

2. Nauczyciel prosi uczniów o przygotowanie prezentacji na podstawie informacji zawartych w sekcji „Przeczytaj”.

### **Faza wprowadzająca:**

1. Nauczyciel wyświetla na tablicy uczniom temat i cele zajęć. Prosi, by na ich podstawie uczniowie sformułowali kryteria sukcesu.
2. Nauczyciel inicjuje rozmowę wprowadzającą w temat lekcji.

### **Faza realizacyjna:**

1. **Praca z tekstem.** Uczniowie przystępują do cichego czytania tekstu e-materiału. Indywidualnie zapoznają się z treścią w sekcji „Przeczytaj” i zapisują w zeszytach minimum pięć pytań do tekstu. Następnie zadają swoje pytania dowolnie wybranej osobie z klasy i odpowiadają na nie. Nauczyciel podsumowuje pracę uczniów.
2. **Praca z multimediami.** Uczniowie zapoznają się z treścią medium w sekcji „Audiobook”. Wysłuchują wywiadu Stanisława Beresia z Tadeuszem Różewiczem. Następnie w parach odpowiadają, jaki wizerunek poety przedstawia Tadeusz Różewicz w swojej poezji. Opisują również, w jaki sposób poeta zapisuje swoje utwory, jakich narzędzi używa, jakie etapy przechodzi zapis utworu i z czego to wynika.
3. **Utrwalanie wiedzy i umiejętności.** Nauczyciel przechodzi do sekcji „Sprawdź się”. Dzieli klasę na 4-osobowe grupy. Uczniowie rozwiązują następujące zadania na czas: 2-7. Grupa, która poprawnie rozwiąże zadania jako pierwsza, wygrywa, a nauczyciel może nagrodzić uczniów ocenami za aktywność.
4. Ćwiczenie 8 wyświetlone przez nauczyciela na tablicy uczniowie wykonują, pracując w parach. Podczas wspólnych dyskusji rozwiązują zadanie, następnie łączą się z inną parą i kontynuują swoją dyskusję, uzasadniając swój wybór.

### **Faza podsumowująca:**

1. Jako podsumowanie uczniowie wspólnie wykonują ćwiczenie 9 z sekcji „Sprawdź się”.

### **Praca domowa:**

1. Czy tworzenie poezji wyróżnia człowieka spośród innych ludzi? Rozstrzygnij to pytanie. Napisz rozprawkę, w której uzasadnisz swoje stanowisko.

### **Materiały pomocnicze:**

- Kazimierz Wyka, *Różewicz parokrotnie*, Warszawa 1977.
- Przemysław Dakowicz, *Poeta bezreligijny. O twórczości Tadeusza Różewicza*, Łódź 2015.

### **Wskazówki metodyczne**

- Uczniowie mogą wykorzystać multimedium „Audiobook” do przygotowania się do lekcji powtórkowej.